



Polityka USA wobec Arktyki i jej konsekwencje dla sojuszników

Paweł Markiewicz

Administracja Joe Bidena próbuje wzmocnić zdolność USA do przeciwdziałania skutkom zmian klimatu w Arktyce, co nakłada się na rywalizację z Rosją i Chinami w tym regionie. USA zapowiadają zwiększenie inwestycji w infrastrukturę i obronę, m.in. modernizację arktycznej floty Straży Przybrzeżnej. Planowane działania umożliwią bliższą współpracę USA z sojusznikami, która może zapoczątkować nowy regionalny podział obowiązków w zakresie wspólnego bezpieczeństwa.

W lutym br. prezydent Biden powołał na stanowisko ambasadora ds. Arktyki Michaela Sfragę – pochodzącego z Alaski doświadczonego eksperta w kwestiach arktycznych, który od 2021 r. kieruje komisją badawczą USA ds. Arktyki. Utworzenie stanowiska ambasadora zostało zapowiedziane w nowej Narodowej strategii arktycznej (NSAR), która została opublikowana w październiku 2022 r. Dokument zastępuje strategię prezydenta Obamy z 2013 r. i jest pochodną nowej [strategii obronnej](#) (NDS) i [bezpieczeństwa narodowego](#) (NSS), przyjętych przez administrację Bidena w 2022 r. NDS i NSS wskazują, że Rosja stanowi obecnie bezpośrednie zagrożenie dla USA i porządku międzynarodowego. Chociaż priorytetem USA w długiej perspektywie będzie [rywalizacja z Chinami](#) i bezpieczeństwo w [Indo-Pacyfiku](#), strategia arktyczna kładzie większy nacisk na zagrożenia ze strony Rosji.

Główne założenia strategii. NSAR określa cztery filary amerykańskiego zaangażowania w Arktyce: bezpieczeństwo, zmiany klimatu i ochrona środowiska, zrównoważony rozwój oraz zachowanie porządku międzynarodowego opartego na prawie. Strategia podkreśla, że pod wpływem ocieplenia klimatu zachodzą w Arktyce głębokie zmiany. Nasila się rywalizacja między państwami, powstają zagrożenia środowiskowe, a jednocześnie nowe szanse na pozyskiwanie surowców i zrównoważony rozwój ekonomiczny regionu. Po raz pierwszy amerykańska strategia arktyczna wskazuje na rosnące zagrożenie ze strony Chin, które dążą do zwiększenia politycznych, gospodarczych i militarnych wpływów w Arktyce. Przypomina, że Chiny w ciągu ostatniej dekady

podwoiły inwestycje w sektor wydobywczy w regionie, zwiększyły aktywność naukową, która ma zastosowanie wywiadowcze i wojskowe, oraz rozbudowują flotę lodolamaczy.

Dokument znacznie więcej uwagi poświęca jednak Rosji, która m.in. modernizuje infrastrukturę cywilną i wojskową w regionie, nasila aktywność militarną i próbuje ustanowić kontrolę nad Północną Drogą Morską. USA wskazują, że rosyjska agresja na Ukrainę zwiększyła napięcia geopolityczne w Arktyce i poza nią oraz ryzyko niezamierzonego konfliktu, wzmacniając jednocześnie współpracę USA z partnerami arktycznymi, jedność NATO i determinację sojuszu do rozwoju niezbędnego potencjału. Doprowadziła też do nałożenia sankcji na Rosję, które mogą jej utrudnić realizację planów gospodarczej eksploatacji Arktyki oraz militarnej modernizacji.

USA chcą wzmocnić zdolność do rywalizacji i obrony swoich interesów, a jednocześnie ustabilizować Arktykę jako region, gdzie jest respektowane prawo międzynarodowe. Zapowiadają zwiększenie aktywności cywilnej i wojskowej w Arktyce oraz zacieśnienie współpracy z kluczowymi sojusznikami. Zamierzają także zwiększyć zdolność do odstraszania Rosji, ale i podejmować działania, które zmniejszą ryzyko militaryzacji regionu i wybuchu przypadkowego konfliktu.

Rozwój potencjału do działania Arktyce. USA zapowiadają, że będą inwestować w zdolności (zwłaszcza powietrzne i morskie) do wykrywania i reagowania na zagrożenia

wojskowe oraz związane ze zmianami klimatu. Do tej pory zdolność USA do reagowania na zagrożenia wojskowe zapewniały przede wszystkim siły powietrzne z bazami na Alasce i Grenlandii oraz straż przybrzeżna (USCG), która jednak posiada tylko dwa przestarzałe lodołamacze. Strategia podkreśla znaczenie wyposażenia USCG w nowe okręty. USA chcą zbudować trzy ciężkie lodołamacze, ale realizacja tych planów jest opóźniona. Pierwszy okręt ma wejść do służby najwcześniej w 2027 r, zamiast zapowiadanego 2024 r. Planowane jest także zbudowanie trzech kutrów patrolowych zdolnych do działania w regionie Arktyki. Jako rozwiązanie pomostowe planowany jest zakup używanego lodołamacza i dostosowanie go do potrzeb USCG, jednak wprowadzenie go do służby nastąpi najwcześniej w 2025 r. Jednostka ma stacjonować na Alasce, co powinno zwiększyć zdolność do monitorowania zagrożeń ze strony Rosji i Chin. Wcześniej może być gotowa do działania nowa, stacjonująca na Alasce 11 Dywizja Powietrznodesantowa, którą reaktywowano w 2022 r. Włączono do niej dwie istniejące już brygady wojsk lądowych (piechoty i piechoty zmotoryzowanej), jednak dostosowanie do warunków arktycznych będzie wymagało inwestycji w nowy sprzęt (np. bojowe wozy piechoty Stryker zostaną zastąpione gąsienicowymi pojazdami do działań w Arktyce CATV) oraz regularnych szkoleń.

Współpraca z sojusznikami i partnerami. W przeciwieństwie do [administracji Trumpa](#), która kładła nacisk na geopolityczną rywalizację w regionie oraz eksploatację surowców, administracja Bidena podkreśla znaczenie zrównoważonego rozwoju i współpracy z innymi państwami. Celem USA ma być prowadzenie odpowiedzialnej polityki dzięki dążeniu do równowagi między powstrzymywaniem zmian klimatu i ich skutków a ochroną swoich interesów ekonomicznych i bezpieczeństwa. Ułatwi to USA pełnienie roli lidera oraz umacnianie współpracy z sojusznikami i partnerami.

NSAR wskazuje, że USA zamierzają wzmocnić stabilność w regionie, działając w ramach Rady Arktycznej (RA), do której należą również Dania, Finlandia, Islandia, Kanada, Norwegia, Rosja i Szwecja. Działalność RA pozostaje jednak zawieszona w związku z rosyjską agresją na Ukrainę. Administracja Bidena będzie mogła zwiększyć aktywność dyplomatyczną, wykorzystując do tego nowo utworzone stanowisko ambasadora ds. Arktyki.

USA wykluczają bilateralną współpracę regionalną z Rosją, która jest traktowana jak główne zagrożenie militarne i geopolityczne. Nowa strategia będzie podstawą do zwiększenia aktywności militarnej USA także w europejskiej części Arktyki, aby wspólnie z sojusznikami wzmocnić zdolność do odstraszania Rosji i zmniejszyć ryzyko zbrojnej konfrontacji.

Mimo że strategia nie przewiduje większego zaangażowania Sojuszu w Arktyce, USA zamierzają zwiększyć interoperacyjność między sojusznikami dzięki bliższej współpracy z partnerami i członkami NATO, m.in. Danią, Norwegią, Islandią i Kanadą, oraz krajami dążącymi do członkostwa w Sojuszu – Finlandią i [Szwecją](#). Jej podstawą będzie rozszerzenie programu ćwiczeń w warunkach arktycznych. W ramach ćwiczeń Arctic Forge 23 prowadzonych od 16 lutego do 17 marca br. USA będą ćwiczyć m.in. przerzut elementów nowej dywizji z Alaski przez Biegun Północny do Finlandii. NSAR kładzie też szczególny nacisk na [współpracę z Kanadą](#) przy modernizacji systemu obrony przestrzeni powietrznej (NORAD).

Chociaż strategia poświęca mniej uwagi Chinom niż Rosji, dla USA ważne jest powstrzymywanie ekspansji Chin w regionie Arktyki. Celem współpracy z partnerami będzie m.in. monitorowanie poszerzającej się aktywności ChRL. USA będą dążyć do lepszej koordynacji, m.in. w zakresie wspólnych inwestycji (np. z Grenlandią, Kanadą i Norwegią), aby ograniczyć zaangażowanie ChRL w rozwój infrastruktury teleinformatycznej oraz w sektorze wydobywania metali ziem rzadkich.

Wnioski i perspektywy. Strategia arktyczna administracji Bidena otwiera nowe możliwości współpracy USA z europejskimi sojusznikami w regionie. Będzie to ważny element nowego podziału obowiązków w zakresie umacniania bezpieczeństwa globalnego i regionalnego. Dla USA priorytetem jest wzmocnienie zdolności w arktycznej strefie Ameryki Płn., co może ograniczyć zakres współpracy z partnerami i sojusznikami w europejskiej części Arktyki. W sytuacji wojny na Ukrainie, utrzymujących się napięć między Rosją a NATO oraz przypadków sabotażu wobec [infrastruktury krytycznej](#) kluczowe będzie zacieśnienie kooperacji w obszarze monitorowania przeciwdziałania takim zagrożeniom. Do czasu modernizacji przez USA floty lodołamaczy główny potencjał do wspierania morskich działań w Arktyce będą musiały zapewnić Kanada i kraje skandynawskie. Dołączenie Finlandii i Szwecji do Sojuszu Północnoatlantyckiego zwiększy kolektywną obronę NATO w europejskiej części Arktyki oraz w okolicy Morza Bałtyckiego, odciążając na tym kierunku USA. W interesie państw NATO, w tym Polski, jest dalsze wzmocnianie interoperacyjności i zdolności sił zbrojnych do prowadzenia działań w warunkach arktycznych. Zwiększy to zdolności militarne państw sojuszniczych do prowadzenia działań obronnych w regionie Morza Bałtyckiego także w okresie zimowym.